

Dr WOJCIECH CHMIELEWSKI

KSIAŻKA + SZKOLENIE
Z CERTYFIKATEM

JAK Z BANKRUTA \$TAĆ \$IĘ MILION€R€M



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

JAK Z BANKRUTA
\$TAĆ \$IĘ
MILION€R€M

DR WOJCIECH CHMIELEWSKI

JAK Z BANKRUTA
\$TAĆ SIĘ
MILION€R€M



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Mariusz Warda
Skład komputerowy: Piotr Pisiak
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Korekta: Małgorzata Waś
Zdjęcia na okładce: © Scanrail, © pressmaster – Fotolia.com

Wydanie I
Białystok 2012
ISBN 978-83-7377-508-4

© Copyright for the Polish edition Studio Astropsychologii, Białystok, 2012.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Wstęp	9
Osobiste doświadczenia	10
Uśmiech losu czy stała konsekwentna praca?	14
Świat potrzebuje kryzysów, by się rozwijać	16
I. ZROZUMIEĆ PROCES ZADŁUŻANIA	
I BOGACTWA	21
Podstawowe poziomy prawdy	22
II. PIERWSZY POZIOM PRAWDY – CZYNY	27
1. PORZĄDKOWANIE	28
Zrób dokładny bilans	28
Sam wyznaczaj terminy płatności	31
Szukaj pomysłów	33
Poszukuj dodatkowych źródeł dochodu	40
Konsoliduj kredyty	43
Instrumenty finansowe zmniejszające zadłużenie i obniżające raty kredytowe	45
Zanim weźmiesz kredyt, sprawdź dokładnie	49
2. FINANSE – moc systematyczności	52
Poczuj moc systematycznego oszczędzania. Tylko 5 zł	52
Bogaty to ten, kto posiada środki własne na koncie	59
Pozbądź się kart kredytowych – płać gotówką ...	61
Diamentowa zasada 20 zł	63
Zastosuj regułę 45/45/10 w dochodach niespodziewanych	64

Twórz żelazną rezerwę	67
Nie musisz mieć pieniędzy, aby obracać dużą gotówką	68
Dźwignie finansowe	70
3. DZIAŁANIA I NAWYKI	74
Reaguj na bieżąco	74
Zrób jeszcze jeden krok	77
Bądź człowiekiem odpowiedzialnym	80
Łącz wydatki, tnij koszty	81
Zaskakuj siebie	83
Korzystaj z pomocy fachowców	86
Ograniczaj oglądanie telewizji	88
Otoczaj się właściwymi ludźmi	92
Kupuj tanio dobrą markę	94
Wykonuj codziennie czynności bez względu na stan emocjonalny	96
Poszukuj szans	99
Zadbaj o stan swego zdrowia	105

III. DRUGI POZIOM PRAWDY – MYŚLI

– INTELEKT	111
Strategie osobowościowe uczestnictwa w zmianie	111
Mój plan działania – scenariusz pierwszych kroków	118
Pozwól, aby zadziałał czas	136
Błędy jako wskazówki rozwoju i poprawy sytuacji finansowej	138
Bądź otwarty na wiedzę – 20 minut rozwój dziennie	140

Otoczaj się pozytywnymi informacjami i zdobądź dystans do informacji negatywnych	143
Zestawienia dynamiki spłaty zadłużenia	145
Zegarek odmierza wszystkim 24 godziny na dobę	149
Czas nigdy się nie kończy i nigdy nie zaczyna	151

IV. TRZECI POZIOM PRAWDY – EMOCJE

PSYCHIKA	157
Kilka słów o emocjach	157
Pozbądź się poczucia winy, oskarżeń i złości do całego świata	158
Zazdrość jako balast ciągnący w głąb długów	162
Zatrzymaj w pamięci przykre uczucia zaciągania kredytów	164
Zmienne stany emocjonalne kiedyś się kończą	167
Rozświetlaj mroczne myśli	169
Konsekwentna determinacja	171
Unikaj nawyków, uzależnień i łatwych sposobów regulacji emocji	172
Zapisuj codzienne doświadczenia w dzienniku milionera	174
Opieranie poczucia własnej wartości na majątności finansowej to błąd	176

V. CZWARTY POZIOM PRAWDY – DUCH 181 |

Świadomość dobrobytu	182
Koncentracja to stan rozluźnienia	184
Wizualizuj 10 minut dziennie	186
Sytuacja zawsze się zmienia	187

Wyjście z długów i problemy to dwa różne światy	190
Zmieniaj siebie, a nie świat	192
Wesprzyj się mentorem i korzystaj z jego mocy	195

VI. JAK ROBIĄ TO INNI – KILKA SŁÓW

O NAJBOGATSZYCH	199
Prawa i zasady, jakimi kierowali się najbogatsi ludzie świata, aby dojść do bogactwa	199
Poszukaj możliwości we własnej działalności	212
Graficzne modele wychodzenia z długów	215

Bibliografia	217
---------------------------	------------

Wstęp

DŁUGI TO STAN UMYŚLU I ZŁE NAWYKI

Czy możliwe jest, aby spłacić wszystkie długi, mając 5 zł w portfelu? Jak zarządzać swoim długiem, aby na nim zarabiać? Co wiedzą ci, którzy wielokrotnie wpadali w długi i bardzo szybko z nich wychodzili? Jak skonstruować własny świat finansów, aby wzbogacał cię wtedy, kiedy ty korzystasz z życia? Dlaczego tylko nieliczni potrafią zarządzać swoim długiem tak, jak gdyby mieli patent wzbogacania? Co musisz wiedzieć, aby pozbyć się długów i zacząć zarabiać duże pieniądze? Czy jesteś gotów, już teraz, zastosować program wychodzenia z długów?

Sprawdź, jak szybko zarobisz swój pierwszy milion bez długów. Pozbądź się nieprzespanych nocy, chaosu w głowie, niepewnej przyszłości, zmęczenia i bezsilności. Zmień swój świat finansów. Zatrzymaj napływające do spłacenia raty, uciekające dni, narastającą niemoc i bezsilność. Zbuduj wiarę i nadzieję stabilności finansowej. Przerwij pętlę kredytową i zacznij zarabiać na plus.

Dbaj o swój czas i swoją rodzinę. Zaprzęgnij pieniądze do pracy nad stabilnością. Chroń swoje zdrowie, zmniejszając stres z powodu obciążeń finansowych. Możesz zastanawiać się, czy jest to możliwe i czy sprawdzi się w twoim przypadku. Możesz również zastosować program wychodzenia z długów i szybkiego wzbogacenia, przekonując się, że metoda działa także w twoim przypadku.

Już dzisiaj powiedz stop swoim długom i rozpocznij drogę ku dobrobytowi. Czas na porządk i systematyzację życia finansowego. Czas na akcję, spokój i stabilność. Na kartach tej książki zdradzam swoją drogę wychodzenia z długów, a z moich doświadczeń skorzystało już wiele osób.

Uważna lektura dostarczy konkretnych wskazówek i podpowiedzi, co robić, aby osiągnąć finansowy sukces.

Osobiste doświadczenia

**HISTORIE LUDZI INSPIRUJĄ, SPRAWIAJĄC,
ŻE NIEMOŻLIWE STAJE SIĘ MOŻLIWE**

Plan wychodzenia z długów powstał dzięki moim doświadczeniom i wiedzy zdobytej w procesie edukacji.

W trakcie trwania studiów założyłem firmę w branży sportowej. Był to pierwszy poważny biznes. Spora inwestycja jak na 23-latka, który wyszedł z domu bez żadnego wsparcia finansowego i rzeczowego. Myślę, że wielu z nas zaczyna swoje życie od przysłowiowej łyżki.

Bez środków finansowych, z wielkimi marzeniami, chciałem otworzyć własną działalność. Jedyne, co

przyszło mi do głowy, to oczywiście pożyczka. Zainwestowałem pożyczone od znajomych i rodziny pieniądze. W 1997 roku startowałem z pierwszym sklepem w branży sportowej. Minęły trzy lata. Prowadziłem trzy sklepy markowe, dwa serwisy i własny lokal handlowy. Cieszyłem się życiem i wydawałem pieniądze. Poczucie stabilności i dobrej passy – to wspaniałe uczucie towarzyszyło mi każdego dnia. W trakcie tłustych lat cieszyłem się sukcesami, które przyszły bardzo szybko. Mój system koncentracji i systematyczności rozluźnił się. Po kolejnych dwóch latach nieumiejętnego prowadzenia biznesu interesy zaczęły się pogarszać. Pojawiały się coraz większe koszty, pożyczki i inwestycje. Przedsiębiorstwo miało duży deficyt finansowy. Wartość długu trzykrotnie przewyższała majątek firmy. W międzyczasie wszedłem w spółkę medyczną. Osiem miesięcy później z powodu trudności we współpracy zrezygnowałem ze spółki, skutkiem czego zwiększyły się straty. Niewłaściwie zainwestowałem czas i pieniądze. 600 tys. długu w 2001 roku to spora kwota, zwłaszcza dla 27-letniego mężczyzny, przyprawiająca o mdłości i ból głowy. Jak odrobić takie straty, gdy brak majątku trwałego i jakichkolwiek oszczędności na koncie? Wszystko było na kredyt. Kiedy inni zarabiali duże pieniądze i cieszyli się życiem, ja marzyłem, aby wyjść na zero. Bardzo chciałem mieć zero.

W jednej chwili zaczęły walić się wszystkie plany i nadzieje na lepsze życie. Gorycz i strach przepęniała moje serce. Dzwoniące telefony, ponaglenia, wezwania ostateczne, przedsądowe, komornicy, ZUS i urząd skarbowy. Kilka nietrafionych inwestycji i konsumpcyjne życie przyczyniły się do zachwiania finansowego. Świat okazał

się nieprzewidywalny, nadzieja na wzrost obrotów i zysków nie zrealizowała się. Nawet dziś, gdy sobie o tym przypominam, czuję ten spinający stres.

W krótkim okresie, bo zaledwie w ciągu jednego roku patrzyłem, jak moje zaległości lawinowo rosły, a ja musiałem dźwigać tę odpowiedzialność. Wtedy to zastosowałem pewien plan, który systematycznie realizowałem przez sześć lat. W roku 2007 moja sytuacja była ustabilizowana.

Plan był w swojej prostocie genialny i możliwy do zastosowania. Zrobiłem kilka małych kroków, które w ciągu 6 lat dały rozwój i stabilność. To było kilka lat systematyczności, samozaparcia i pracy nad sobą. Za pożyczone 5 tys. zł otworzyłem nową firmę. W międzyczasie szkoliłem się, rozwijałem, inwestowałem w siebie i w swoje przedsięwzięcie. Firma rozrastała się, a ja spłacałem długi. Korzystałem z wielu mądrych rad kolegów, specjalistów oraz z intuicji. Dzięki wielkiej determinacji wytrzymałem ten trudny okres, wzmacniając się poprzez ból i cierpienie. To była bardzo cenna lekcja od życia. Po sześciu latach moje aktywa w postaci nieruchomości i przychodów zaczęły przewyższać rozchody. W końcu na rachunku bankowym miałem wymarzone zero: zero długów, a dodatkowo akcje, fundusze, oszczędności i nieruchomości. I wtedy przyszło wielkie szczęście i rozluźnienie.

Stabilna sytuacja rozbudziła marzenia i chęć dalszego rozwoju. Ambicje były niezaspokojone, chęci duże. Zacząłem inwestować. Aby realizować swoje zamierzenia, powoli zacząłem łamać wcześniej ustalone i sprawdzone zasady. Cierpliwość, konsekwencja, wytrwałość i determinacja zamieniły się w zniecierpliwienie, chęć

posiadania, łapanie okazji i chciwość. Po raz pierwszy od wielu lat wziąłem kredyt, aby zrealizować inwestycję. Zacząłem zmieniać branże i przekształcać się. Zamknąłem trzy sklepy, podjąłem kilka ryzykownych operacji na rynku finansowym i stało się. W roku 2010 spostrzegłem, że jestem w środku cyklonu, który prowadzi mnie do skutków z lat 2000/2001. Czas chwilowych zawirowań w gospodarce światowej zwiększył ryzyko, a moje aktywa topniały. Bardzo szybko zatrzymałem ten proces i znowu uruchomiłem swój program. Zobaczyłem, że sytuacja stabilności finansowej, którą wypracowałem, mogła szybko ulec zmianie. Powróciłem do sprawdzonej metody. Aktualnie dzielnie bronię stabilności finansowej i zdecydowanie szybciej łagodzę skutki kryzysu. Jest to druga poważna lekcja i kilka nieodrobionych prac domowych z tematu: jak poradzić sobie z kryzysem. Musiałem powtórzyć i nadrobić zaległe lekcje wychodzenia z długów. Dzięki tej powtórcie wzmocniłem się i wiem, jak wyjść z długów. Własne doświadczenia pobudziły mnie do przeanalizowania procesu zadłużania się i łatwego poddawania życiu konsumpcyjnemu.

Bardzo uważnie przyglądałem się sobie i innym. Notowałem słowa, obserwowałem emocje i zachowania. Połączyłem swoje obserwacje z wiedzą psychologiczną, ekonomiczną i marketingiem, doszedłem do zdumiewających wniosków. Moje refleksje i obserwacje pozwoliły stworzyć niezawodny system wychodzenia z długów. Sprawdza się z powodzeniem w każdym trudnym wariancie finansowego zadłużenia. Metoda jest przetestowana przez wiele osób.

Chciałbym tą lekcją podzielić się z tobą, drogi czytelniku. Być może, tak jak ja kiedyś, siedzisz w domu

i zastanawiasz się, co dalej, jak wyjść z tego bagna. Być może masz poczucie, że jesteś stary albo myślisz, że już nic ciekawego cię nie spotka. Znam doskonale każde to uczucie, każdą myśl, każdy obraz i narastający lęk oraz bezsilność. Od czasu do czasu pojawia się jeszcze chęć walki i poczucie mocy, lecz nie trwa to zbyt długo. Myślę, że moja droga może stać się dla ciebie inspiracją i zapoczątkować zmianę twojej sytuacji finansowej. Czego z całego serca ci życzę.

Uśmiech losu czy stała konsekwentna praca?

**SUKCES TO WIELKIE MARZENIA,
CIEŻKA, KONSEKWENTNA PRACA
I ODROBINA TALENTU**

Z tarapatów finansowych każdy pragnie wyjść w ciągu jednej chwili. Nikt przy zdrowych zmysłach nie lubi cierpieć i doznawać bólu. Kłopoty finansowe są doskonałym przykładem tego. Chcemy jak najszybciej pozbyć się długów. Czas i sposób to najważniejsze kryteria tej materii. Istnieją dwie drogi wyjścia z długów:

- **Pierwsze podejście** – **szybkie**, ryzykowne, o niskim prawdopodobieństwie powodzenia.
- **Drugie podejście** – **wolniejsze**, bardziej stabilne, o wysokim poziomie prawdopodobieństwa wyjścia z kłopotów i budowania stabilności finansowej.

Pierwsze podejście to szybki sposób zbiccia fortuny i łatwe pieniądze, związane raczej z losem i szczę-

śliwym przypadkiem niż z własną pracą: otrzymanie spadku, wygrana na loterii, wyjazdy za granicę, trafiona inwestycja, szara strefa, posiadanie bogatego partnera, szukanie złotej zasady, wygrana w kasynie, interes życia itd. Powyższe zdarzenia pojawiają się w życiu, ale obarczone są wysokim ryzykiem i niskim rachunkiem prawdopodobieństwa. Zatem pierwsza droga wychodzenia z długów zdecydowanie nie znajduje miejsca w tej książce.

Ktoś, kto zwykle liczy na korzystny zbieg okoliczności i uśmiech losu, należy do grupy osób z zewnętrznym ośrodkiem kontroli. Znaczy to tyle, że swoje kłopoty i niepowodzenia uzależnia od sytuacji zewnętrznych. To różni ludzie i zdarzenia odpowiadają za aktualną sytuację materialną i jego długi. Ogólnie mówiąc, jest to osoba, która nie bierze odpowiedzialności za swoje życie, a przerzuca zdecydowanie większą jej część na zewnątrz. Schemat zewnętrznego sterowania pozbawia odpowiedzialności indywidualnej i możliwości wzięcia życia we własne ręce.

Drugie podejście wychodzenia z długów jest stabilne i pewniejsze. Opiera się na przemyślanej, sprawdzonej i zaplanowanej strategii, którą realizuje się konsekwentnie przez **siedem lat**. Decydując się na tę drogę, mogę zapewnić cię, drogi czytelniku, że będziesz zaskoczony i szczęśliwy z powodu osiągniętych efektów. Sposób drugi oparty jest na wykonywaniu czynności zgodnie z ustaleniami w tej publikacji. Aby zastosować pełny program wychodzenia z długów, zapraszam do dokładnej analizy materiału znajdującego się w twoich rękach.

3. DZIAŁANIA I NAWYKI

Reaguj na bieżąco

LEK, NIEPEWNOŚĆ I BEZSILNOŚĆ WZRASTA WRAZ Z PASYWNOŚCIĄ I CZASEM OCZEKIWANIA

Reaguj na bieżąco, podejmuj działania szybko i pewnie. Realizuj pomysły i zwiększaj szanse sukcesu. Wyrabiaj w sobie nawyk reagowania na bieżąco. Każda nadarza-
jąca się informacja czy sytuacja to impuls do działania.

W ciągu roku każdy człowiek wpada na co najmniej siedem pomysłów, które mogą przynieść miliony. To bardzo ciekawa hipoteza, prawda? Sprawia, że możemy spoglądać w przyszłość zdecydowanie optymistyczniej. Jednocześnie nasuwa się tutaj pytanie, dlaczego jest tak niewielu milionerów. Odpowiedź wydaje się bardzo prosta: tylko nieliczni podejmują działania, aby te pomysły realizować. Aktywność, czyni to pierwszy krok do realizacji stabilności finansowej. Plany, rozmyślanie, różne dywagacje, zastanawianie się i wątpliwości to działania, które mogą spowolnić mechanizm zarabiania pieniędzy. Planowanie na pewno jest istotne, lecz skupianie się przez długi czas wyłącznie na planach niekoniecznie przyspiesza efekty.

Załóżmy, że nie jesteś wykształconym człowiekiem, nie masz fachu w ręku, nie posiadasz kapitału, nie masz znaczących znajomości, jesteś bez pracy i mieszkasz w mieście poniżej osiemdziesięciu tysięcy mieszkańców. Zastanawiasz się nad tym rozdziałem i mówisz sobie: Jak ja z takimi możliwościami i trudną sytuacją na ryn-

ku mogę być niezależny finansowo? Czy jest możliwe, abym wpadł na pomysł dochodowego biznesu?

Z perspektywy ograniczeń wszystko wygląda beznadziejnie. Na szczęście poza ograniczeniami i zagrożeniami są też możliwości – twoją możliwością jest umiejętność bardzo dokładnego sprząwania. Robisz to dobrze i dodatkowo lubisz sprzątać. Wpadasz na pomysł: założę firmę sprząającą.

Jak na początek, to wystarczy. Lubisz sprzątać, masz czas, chcesz to robić. Przystępujesz do rozmyślań. Siadasz w fotelu i snujesz plany, zastanawiając się, jak by to było, gdybyś tę firmę otworzył, co trzeba zrobić, jakie formalności załatwić, w jaki sposób rozreklamować usługi, jak ma wyglądać logo, w jaki sposób kolportować ulotki, skąd pozyskać środki na inwestycje itd. W trakcie tych rozmyślań mogą pojawiać się wątpliwości, niepewność, pytania i niejasności. Możesz zacząć tworzyć w swojej głowie różne warianty negatywnych zdarzeń. Kiedy pozwolisz sobie na projektowanie negatywnych scenariuszy, zapadł do nowego przedsięwzięcia będzie pikował w dół. Emocje zmieniają się z pozytywnych na negatywne, co będzie skutkowało zniechęceniem. Nie sprawdzając swoich pomysłów w rzeczywistym działaniu, przyspieszamy ich śmierć. Gasną na tym samym fotelu, na którym rozpały się w naszej głowie. Rozbudowana analiza zabija pomysłowość i wiarę. Pomysły, które nie ujrzały światła dziennego to te, dla których znaleźliśmy więcej argumentów przeciw niż za.

Pesymistyczny wariant analizy pomysłów oparty jest na argumentacji uzyskanej na podstawie pytania: dlaczego nie warto prowadzić firmy sprząającej? Wymyślamy tyśiące argumentów i czarnych scenariuszy, aby usprawiedliwić brak odpowiedzialności i niemożność podjęcia de-

cyzji. Musimy się uspokoić i być pewnym, że nasza decyzja wycofania się z przedsięwzięcia jest słuszna. Pozostaje tylko pytanie, na jakiej podstawie wyciągamy taki wniosek. Odpowiedź jest chyba oczywista: na podstawie własnych teorii i domysłów. Jak można wnioskować, że coś się nie opłaci, nie sprawdzając tematu w rzeczywistości?

Wpadasz na pomysł i zapalasz się do jego realizacji. Zaczynasz rozmyślać i planować kolejne kroki. Jesteś pełen energii i chęci. Czasem chwalisz się najbliższym. Niektórzy cię wspierają, a niektórzy zniechęcają, co powoduje, iż zaczynasz mieć wątpliwości co do powodzenia swojego przedsięwzięcia. Dochodzisz do tych wniosków tylko i wyłącznie na podstawie debaty intelektualnej, która rozegrała się w twojej głowie, bez jakiegokolwiek sprawdzenia w działaniu.

Rozwiązanie jest tylko jedno – bardzo prosta propozycja – masz pomysł... działaj. Nie muszą to być od razu kroki zmierzające do otwarcia firmy. Wystarczy zorientować się w terenie. Zapoznaj się z tematem bardziej szczegółowo. Możesz przejść się po kilku firmach lub mieszkaniach, zostawić ulotki lub zrobić sondaż dotyczący zainteresowania daną usługą. Możesz przeglądać strony internetowe w celu zrozumienia całego biznesu. Możesz porozmawiać z ludźmi. Jednak gdy rozmawiasz o biznesie z długotrwale bezrobotnym, nie spodziewaj się zachwyty i aprobaty dla swojego pomysłu. Zawsze radź się kogoś, kto już coś w danej dziedzinie osiągnął. Nie będziesz przecież uczył się jak schudnąć od osoby, która waży 130 kilogramów.

Masz pomysł, to zrób jakiś krok. Tylko działanie uruchamia energię i dalsze konsekwencje. Skoro masz

podjąć decyzje, to zrób cokolwiek, chociaż mały krok. Zapoznaj się z wszelkimi możliwościami.

Kroki, które możesz podjąć:

1. Zrób plan działania.
2. Przeglądaj Internet.
3. Rozmawiaj z ludźmi, którzy w danej branży odnieśli sukces lub są otwarci na świat i osiągnęli więcej niż ty.
4. Czytaj fachową literaturę.
5. Zapisz się na kurs.
6. Odwiedzaj miejsca, gdzie możesz podpatrzeć podobne przedsięwzięcia.
7. Zadzwoń do instytucji w celu zebrania informacji na temat wymogów formalno-prawnych.
8. Zrób listę osób, firm, które mogłyby ci pomóc w przedsięwzięciu.

Zrób jeszcze jeden krok

**MAŁE KROKI
W CHWILACH ZWĄTPIENIA SCALAJĄ
FUNDAMENTY DOBROBYTU W PRZYSZŁOŚCI**

Pamiętam, jak nauczyciel z ósmej klasy podstawówki zwykł mawiać: „Jak mówią, abyś szedł kilometr, maszeruj dwa kilometry, jak mówią, abyś poświęcił na pracę trzy godziny, pracuj cztery godziny, jak mówią, abyś pomógł jednej osobie, pomóż dwóm”. Po prostu zrób jeszcze jeden krok. Jest to działanie, które zwiększa moż-

liwości i szanse w życiu. Pokazuje naszą determinację, odpowiedzialność i siłę walki.

Podając się wykonywania zadań, zrób coś więcej. Zaczynaj wymagać od siebie więcej. Nie pozwól na grę w kotka i myszkę z samym sobą. Bardzo wielu pracowników pracuje tak, aby się nie napracować, a przy okazji sprawiają wrażenie, że są zapracowani. Spryt i przebiegłość pracowników mogą być tak dalece posunięte, że gdybyśmy policzyli wydatkowanie energii na unikanie pracy i stres z tym związany, okazałoby się, że pracownicy tracą więcej energii na unikanie pracy niż na jej solidne wykonanie.

Wykonując daną czynność, uczysz siebie pewnych zachowań, postaw, emocji i stosunku do pracy. Ty jesteś odpowiedzialny za kreowanie wizerunku i postaw względem zadań, jakie powierzają ci inni. Spraw sobie postawę pełną entuzjazmu i zapału. Zaangażuj się w projekty, które wykonujesz. Przekonaj się, jak bardzo jest to opłacalne. Nie jest to łatwa postawa, ponieważ większość osób najpierw wymaga od innych, a dopiero później od siebie. W przypadku problemów finansowych należy odwrócić kolejność. W pierwszej kolejności wymagaj od siebie, a następnie od innych. Zapewne wielokrotnie angażowałeś się z dużym przekonaniem. Być może brałeś udział w przedsięwzięciach, które porwały cię bez pamięci. Przypomnij sobie ten stan. Będąc w tym stanie, zaobserwuj subiektywnie mijający czas, nastrój powrotu do domu z poczuciem spełnionej misji. Jakie było oczekiwanie kolejnego dnia? Przypomnij sobie poranki. Jak bardzo byłeś wypoczęty mimo krótkiego snu? Jakie myśli pojawiały się w twojej głowie, co czułeś i jak patrzyłeś w przyszłość? Jak bardzo było to ekscytują-

ce, pełne możliwości i optymizmu? A teraz przypomnij sobie projekty, których nie chciałeś wykonywać. Nudne i męczące projekty. Co wtedy czułeś? Jaka miałaś postawę, jak mijał czas, jakie dominowały uczucia, z jakim nastrojem wracałeś do domu i co myślałeś o dniu następnym? Jakie różnice zauważasz między przyjemnymi a nieprzyjemnymi projektami? Myślę, że wiesz, o czym mówimy.

Kiedy zaczniesz traktować pracę jak własny biznes, przejmiesz odpowiedzialność nad całym procesem twórczym. W konsekwencji ludzie zaczną widzieć w tobie osobę solidną i powierzą więcej odpowiedzialności. Pojawiają się nowe szanse. Podobnie jak ty, twój szef chce mieć mniej pracy a więcej dochodów. Pokaż, że dzięki twojej pracy, szef może być spokojny o firmę, a zaczniesz awansować i zarabiać więcej. Do dzieła! Zrób o jeden krok więcej. W jakimkolwiek działaniu, w jakimkolwiek obszarze po prostu zrób o jeden krok więcej. Jeżeli uważasz, że masz mało czasu, możesz troszkę wcześniej wstać. Jeżeli uważasz, że za dużo ważysz, odejdz szybciej od stołu. Pobiegaj, pospace-ruj, popływaj, zadzwoń do znajomego i zapytaj o nowe możliwości zarobkowania, odśwież kontakty. Zawsze jest szansa i możliwości wykonania jednego kroku więcej. To, co teraz zrobisz, zależy tylko i wyłącznie od ciebie. Rób jeden krok więcej każdego dnia. Tylko jeden krok, nic więcej.



Dr Wojciech Chmielewski – ceniony psycholog, doświadczony trener biznesowy, coach i menadżer. Od 12 lat prowadzi szkolenia i warsztaty, dzięki którym tysiące osób dowiedziały się m.in., w jaki sposób mogą efektywnie zarządzać budżetem – domowym jak i firmowym.

„Jak z bankruta stać się milionerem” to podstawowy podręcznik dla tych, którzy wiszą na pętli długów. To nieoceniona pomoc naprawy finansów. Ponad 60 sprawdzonych metod radzenia sobie z kryzysem i trwałego wzbogacania się już w Twoim zasięgu.

Autor sięgnął finansowego dna, w 7 lat przeszedł drogę od bankruta do pierwszego miliona złotych. Opracował strategię ratowania ludzi połączonych w długach. Proste, skuteczne i sprawdzone w życiu techniki oparte na 4 poziomach prawdy, to sukces programu oddłużania. Stawanie się milionerem jest wówczas oczywiste.

Najlepszą inwestycją jest inwestycja w siebie. Kupując tę książkę otrzymujesz zaproszenie na bezpośrednie szkolenie, na którym wypracujesz z Autorem swój sposób na ostateczne osiągnięcie sukcesu finansowego.

**Ten egzemplarz zawiera bilet na szkolenie z certyfikatem
uprawniający do promocyjnej 80% zniżki w opłacie.**

PATRONI:



Cena: 24,20 zł

ISBN 978-83-7377-508-4



9 788373 775084